

Sygn. akt III Ca 377/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Paweł Poręba (sprawozdawca)

Sędzia SR del. Rafał Obrzud

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. Ł.

przy uczestnictwie Z. K., A. K. (1), małoletnich E. L. i S. L. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego M. C. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po S. Ł.

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 1 marca 2018r., sygn. akt I Ns 1122/13

p o s t a n a w i a :

uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Nowym Targu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

(...)

Sygn. akt III Ca 377/18

UZASADNIENIE

Wnioskodawca W. Ł. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po S. Ł., na podstawie testamentu szczególnego z dnia 27 września 2013 r.

Uczestnicy Z. K., A. K. (1), małol. E. L. i małol. S. L. reprezentowani przez przedstawicieli ustawowego M. C. (1), wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia.

Postanowieniem z dnia 01 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu stwierdził (pkt. I) że spadek po S. S. dwojga imion Ł. c. B. i L. zmarłej dnia 28 września 2013r w N. i tam ostatnio zamieszkałej, na mocy ustawy nabyli: syn W. Ł. - w 4/8 części oraz wnuki: Z. K., A. K. (1), małol. E. L. i małol. S. L. - każde po 1/8 części.

Sąd Rejonowy orzekł (pkt. II), że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie oraz nakazał (pkt. III) ściągnąć od wnioskodawcy W. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 576,55 zł tytułem wydatków.

Sąd Rejonowy ustalił, że spadek po S. Ł. otworzył się dnia 28 września 2013 r. Spadkodawczyni jeden raz była zamężna, zawarła związek małżeński z K. Ł., który zmarł przed nią. Z małżeństwa tego zostawiła dwoje dzieci tj. wnioskodawcę W. Ł., oraz M. Ł., który zmarł w 2006 r., zostawiając czworo dzieci tj. uczestników Z. K., A. K. (1), małol. E. L. i małol. S. L.. Żadna z osób należących do ustawowego kręgu spadkobierców nie odrzucała spadku i nie zrzekała się dziedziczenia. W skład spadku wchodzi gospodarstwo rolne położone w N.. W dniu (...) syn spadkodawczyni M. Ł. złożył pisemne oświadczenie, że zrzeka się spadku po swoich rodzicach K. i S. Ł. tłumacząc, że otrzymał już od nich dużą kwotę pieniężną ze sprzedaży działki. Dodatkowo zadeklarował, że nie będzie nigdy starał się o spadek po rodzicach, ponieważ już go otrzymał i uważa się za spłaconego.

Spadkodawczyni od wielu lat chorowała na cukrzycę, nadciśnienie tętnicze i chorobę niedokrwienną serca. Z tych przyczyn była wielokrotnie hospitalizowana, ostatnio w (...) Szpitalu (...) w N. w dniach od 14 kwietnia 2013 r. do 2 maja 2013 r. i od 17 czerwca 2013 r. do 23 lipca 2013 r. W 2013 r. wystąpiły u niej poważne powikłania cukrzycy w postaci stopy cukrzycowej, które w sposób znaczący pogorszyły rokowania co do długości jej życia. Spadkodawczyni nie była osobą upośledzoną umysłowo ani chorą psychicznie. Według stanu na dzień 27 września 2013 r., spadkodawczyni była w stanie pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W dniu 27 września 2013 r. spadkodawczyni S. Ł. zamierzała udać się do lekarza w Przychodni Lekarzy (...) przy Al. (...) w N.. Uzgodniła więc z swoją sąsiadką H. K., że – tak jak już wielokrotnie wcześniej bywało - razem pojedą do tej przychodni, ponieważ H. K. tego dnia, lecz o wcześniejszej porze, także miała umówioną wizytę u lekarza. H. K. zadzwoniła wówczas do swojego syna A. K. (2) i poprosiła go o zawiezenie jej oraz spadkodawczyni do przychodni. Tego dnia około godziny 14.00 A. K. (2) zawiózł spadkodawczynię oraz H. K. do przychodni przy Al. (...) w N.. Po zakończonych wizytach u lekarza, gdy wszyscy wracali już do domu, spotkali po drodze znajomą S. W., której A. K. (2) zaproponował podwiezienie do domu. W trakcie wspólnej jazdy samochodem spadkodawczyni narzekała na swój stan zdrowia twierdząc, że źle się czuje, oraz że najprawdopodobniej „nie dożyje jutra”. Oświadczyła także, że gdyby coś jej się stało, to jej wolą jest, aby wszystko co posiada otrzymał jej syn W.. Wspominała także że odwołuje swoje wcześniejsze obietnice co do rozporządzenia majątkiem, a także, że pieniądze które pożyczyła A. B., należy oddać jej synowi W.. A. K. (2) odwiózł spadkodawczynię do domu.

W dniu 5 października 2013r już po pogrzebie spadkodawczyni A. K. (2) sporządził pisemne oświadczenie, w którym przedstawił okoliczności złożenia przez spadkodawczynię w dniu 27 września 2013 r dyspozycji co do majątku. Oświadczenie to zostało także podpisane przez S. W. i H. K..

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2013r Sąd Rejonowy w Nowym Targu zezwolił P. B. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 8 000 zł, która miała być wypłacona spadkobiercom S. Ł., tytułem pożyczki zaciągniętej przez P. B. w dniu 26 kwietnia 2013 r.

Ustalając podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadków A. K. (2), H. K. oraz S. W., a także na zapewnieniu i zeznaniach złożonych przez wnioskodawcę, które obdarzył w całości wiarygodnością. Podzielił także w całości opinie biegłych lekarzy tj. M. J. (1) i E. M., bowiem nie budziły wątpliwości co do fachowości, były spójne, logiczne i nie kwestionowane przez strony.

W ocenie Sądu Rejonowego przepisy kodeksu cywilnego dają pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie, zaś zgodnie z art. 926 § 2 k.c. gdy testament okaże się nieważny albo bezskuteczny o dziedziczeniu decydują te przepisy kodeksu cywilnego, które ustalają reguły dziedziczenia ustawowego.

Testament należy do czynności prawnych formalnych, które muszą być dokonane w formie przewidzianej w ustawie. Stąd nie zachowanie formy prowadzi w zasadzie do nieważności testamentu, przy czym nieważność ta ma charakter

nieważności bezwzględnej, co powoduje iż niezależnie od zarzutów stron uwzględniana jest przez Sąd z urzędu (art. 958 k.c.).

Analizując przepisy o formie testamentu Sąd Rejonowy wskazał, że testament ustny (art. 952 k.c.) jako testament szczególny może być on sporządzony jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Spadkodawca może wówczas oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków. Treść tego testamentu może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spisze oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (art. 952 § 2 k.c.).

Zdaniem Sądu Rejonowego nie wystąpiły okoliczności, które uprawniałyby do wniosku, że spadkodawczyni S. Ł. w dniu 27 września 2013 r. sporządziła ważny testament ustny. Nie wystąpiła przede wszystkim obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, o której mowa w art. 952 § 1 k.c. Niewątpliwie tego dnia spadkodawczyni czuła się źle i stąd zapewne potrzebowała wizyty u lekarza a w drodze powrotnej do domu uskarżała się w obecności świadków na swoje dolegliwości, deklarując nawet, iż „nie dożyje następnego dnia”. W ujęciu subiektywnym spadkodawczyni mogła być więc przekonana, iż jej stan zdrowia jest bardzo poważny i obawy te wyrażać w obecności świadków. Niemniej w ocenie Sądu I instancji w/w oświadczenia spadkodawczyni nie były odebrane przez świadków jako „bardzo poważne”, bo przecież z uwagi na jej stan zdrowia, nie zawieziono jej do szpitala celem udzielenia pierwszej pomocy, lecz odwieziono z powrotem do domu. Świadkowie zdawali sobie też sprawę, że gdyby stan zdrowia spadkodawczyni zagrażał bezpośrednio jej życiu, to przecież w pierwszej kolejności potwierdziłby to lekarz w trakcie jej wizyty w przychodni. Faktem jest że spadkodawczyni z uwagi na swój wiek (82 lata) i posiadane schorzenia, mogła być uważana jako osoba „poważnie chora”. Osiągnięcie zaawansowanego wieku i występujący wówczas stan chorobowy, chociaż niewątpliwie przybliżają niebezpieczeństwo zgonu, nie uzasadniają jeszcze automatycznie wniosku, iż występuje realna obawa rychłej śmierci. Spadkodawczyni na swoje dolegliwości leczyła się już od wielu lat i stan jej zdrowia, chociaż rzeczywiście poważny, był jednak stabilny, co potwierdza wielokrotna jej hospitalizacja, także w 2013 r. Nie można też przeceniać faktu śmierci spadkodawczyni następnego dnia po złożeniu w obecności świadków przedmiotowego oświadczenia. Śmierć w krótkim czasie po złożeniu dyspozycji majątkowych, nie stanowi jeszcze o możliwości sporządzenia testamentu w formie szczególnej. Obawa śmierci musi być „rychła”, co zakłada nagle pogorszenie stanu zdrowia. Zdaniem Sądu Rejonowego w rozpoznawanej sprawie sytuacja taka jednak nie wystąpiła, bo przecież stwierdziłby to lekarz w trakcie wizyty spadkodawczyni w przychodni.

W ocenie Sądu Rejonowego trafnie wyjaśnił biegły M. J., że charakter schorzeń spadkodawczyni był przewlekły i jeżeli należało się spodziewać śmierci, to na pewno nie szybkiej tj. w ciągu kilku dni. Świadomość spadkodawczyni o zbliżającej się śmierci, mogła obejmować taki skutek, ale w pewnym czasie, trudnym do określenia. Tak więc, w świetle wiedzy medycznej i uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, pomimo subiektywnego przekonania spadkodawczyni, obawa jej rychłej śmierci nie była realna.

Sąd Rejonowy ocenił nadto, że skoro sporządzając testament ustny spadkodawca powinien złożyć swoje oświadczenie przy jednoczesnej obecności co najmniej 3 świadków, to nie mogą to być osoby przypadkowe, które jedynie „ przy okazji” były świadkami oświadczenia testatora, lecz osoby świadome pełnionej przez siebie funkcji świadków testamentowych, specjalnie wezwane (poproszone), lub też zobowiązane przez spadkodawcę (na jego polecenie), do spełniania tej roli. Istotne jest czy tego rodzaju osoby mają świadomość wykonywanej funkcji świadka, czyli tego, że czynnie uczestniczą w sporządzeniu testamentu oraz, że rozumieją oni treść oświadczenia spadkodawcy.

Zdaniem Sądu Rejonowego w dniu 27 września 2013 r. świadkowie A. K. (2), H. K. i S. W. byli jedynie przypadkowymi uczestnikami rozmowy z spadkodawczynią w trakcie wspólnej podróży samochodem i nie zdawali sobie sprawy, że pełnią funkcję świadków testamentowych. Zazwyczaj osoby starsze i schorowane, po kolejnych wizytach u lekarza, uskarżają się w obecności znajomych im osób na swój stan zdrowia i często mówią o swojej przyszłej śmierci. Nie jest to jednak nic nadzwyczajnego w takich okolicznościach, lecz sytuacja dość często spotykana. Dlatego świadkowie

A. K. (2), H. K. i S. W., nie zdając sobie sprawy z wyjątkowości sytuacji i nie mając świadomości tego, że w ich obecności spadkodawczyni rozporządza ostatecznie swoim majątkiem przyjęli jej oświadczenie jako coś normalnego, typowego w tych okolicznościach, przypominając sobie o tym co powiedziała spadkodawczyni dopiero po jej śmierci przy spisywaniu oświadczenia z 5 października 2013 r.

Z tych przyczyn w ocenie Sądu Rejonowego nie było podstaw do przyjęcia, że A. K. (2), H. K. i S. W. w dniu 27 września 2013 r., posiadali status świadków w rozumieniu art. 952 § 1 k.c.

Skutki prawne może wywrzeć tylko taki testament, którego treść została stwierdzona w sposób przewidziany w art. 952 § 2 k.c.. Sąd Sąd Rejonowy podzielił zarzuty uczestników, iż sporządzone przez świadków pismo z dnia 5 października 2013 r. nie spełnia wszystkich wymogów o których mowa w w/w przepisie. Nie wskazano w nim w ogóle miejsca złożenia przez spadkodawczynię swojego oświadczenia woli.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, że testament z dnia 27 września 2013 r. nie może być uznany jako testament prawnie skuteczny.

W sytuacji, gdy nie było podstaw do stwierdzenia, że spadkodawczyni pozostawiła ważny testament zwykły lub szczególny, to zachodziły przesłanki do stwierdzenia nabycia spadku na podstawie przepisów regulujących dziedziczenie ustawowe.

Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku. Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada jego dzieciom w częściach równych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do dalszych zstępnych. (art. 931 § 2 k.c.). Zatem z ustawy do spadku po S. Ł. dochodzą: jej syn W. Ł., którego udział wynosi połowę spadku (4/8 części), oraz dzieci zmarłego drugiego syna spadkodawczyni M. Ł. tj. Z. K., A. K. (1), małol. E. L. i małol. S. L.. Udziały ich są równe i wynoszą dla każdego po 1/8 części.

Za nieskuteczne Sąd Rejonowy ocenił pisemne oświadczenie M. Ł. z 18 marca 1997 r. o „zrzeczeniu się spadku” po spadkodawczyni. Jak to stanowi bowiem art. 1048 k.c., do zrzeczenia się dziedziczenia może dojść jedynie przez umowę z przyszłym spadkodawcą (a nie jednostronne oświadczenie woli), a nadto umowa taka powinna być zawarta w formie aktu notarialnego.

Orzekając o kosztach jak w pkt. II postanowienia Sąd Rejonowy oparł się na ogólnej regule określonej w art. 520 § 1 k.p.c.. iż każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Orzekając o wydatkach (pkt. III) Sąd Rejonowy zastosował art. 520 § 3 k.p.c. W związku z tym, skoro twierdzenia wnioskodawcy co do ważności testamentu nie zostały uwzględnione, jego też powinny obciążać wydatki poniesione tymczasowo w sprawie przez Skarb Państwa na opinie biegłych lekarzy, na podstawie art. 83 ustęp 1 i 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca W. Ł. (k.220-226), który zaskarżył postanowienie w całości.

Wniósł o zmianę postanowienia przez stwierdzenie, że spadek po S. Ł. na podstawie testamentu ustnego z dnia 27 września 2013 r. nabył wnioskodawca w całości. Dodatkowo domagał się zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje na jego rzecz od uczestniczki M. C. (2).

Postanowieniu wnioskodawca zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez przyjęcie, że:

1. osoby obecne przy spadkodawczyni, które razem z nią jechały samochodem w dniu 27 września 2013 r. nie posiadają przymiotu świadka testamentu ustnego, gdyż były to osoby przypadkowe, podczas gdy do bycia świadkiem testamentu wystarczy sam fakt kierowania do tych osób oświadczenia ostatniej woli przez spadkodawcę, bycia obecnym w czasie składania tych oświadczeń i słuchania (tj. koncentrowania uwagi) na treści tegoż oświadczenia, a wszystkie te okoliczności zostały spełnione w stanie faktycznym sprawy,

2. protokół z dnia 5 października 2013 r. obejmujący oświadczenie woli spadkodawczyni został wadliwie sporządzony, albowiem nie wskazano miejsca testowania, podczas gdy z treści tego protokołu można wnioskować miejsce złożenia oświadczenia ostatniej woli, a dodatkowo wniosek o stwierdzenie nabycia spadku został złożony w terminie do 6 miesięcy od otwarcia spadku, stąd istniała możliwość uzupełnienia protokołu przez przesłuchanie świadków testamentu ustnego w czasie ich zeznań,

3. niepoczynienie ustaleń co do objawów złego samopoczucia S. Ł. w dniu 27 września 2013 r., nieustalenie na czym polegały jej dolegliwości, na co się ona szczególnie uskarżała co skutkuje tym, że Sąd I instancji nie dokonał w sposób wszechstronny koniecznych ustaleń faktycznych,

II. naruszenie norm prawa procesowego, tj.:

1. oparcie się wyłącznie na opinii biegłego psychiatry M. J. (1) dla ustalenia braku przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawcy, mimo że przyczyna zgonu S. Ł. nie wynikała z choroby psychicznej, czyli biegły wypowiedział się co do wiedzy medycznej, która nie jest jego specjalizacją,

2. nie uzupełnienie opinii biegłej z zakresu chorób wewnętrznych ewentualnie nie zlecenie takiej opinii innemu biegłemu, mimo że dr E. M. nie była w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie dotyczące obawy rychłej śmierci spadkodawczyni bez wskazania przyczyn takiej niemożliwości,

3. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 952 k.c. i następnie poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w dniu 27 września 2013 r. nie zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni skoro nie została ona w tym dniu hospitalizowana, podczas gdy z samych zasad doświadczenia życiowego należy wnioskować, iż nagle pogorszenie stanu zdrowia spadkodawczyni, która odczuwała w tym dniu bóle w klatce piersiowej oraz miała trudności z oddychaniem w powiązaniu z podeszłym wiekiem (82 lata) oraz długotrwałą i zaawansowaną cukrzycą i chorobą niedokrwienną serca wraz z nadciśnieniem tętniczym stanowiły wystarczającą podstawę do przyjęcia obawy rychłej śmierci spadkodawczyni.

W uzasadnieniu apelacji wnioskodawca podkreślił, iż biegły M. J. (1) jako specjalista z zakresu psychiatrii został powołany jedynie do oceny stanu psychicznego spadkodawczyni, tj. stanu jej poczytalności w dacie testowania. Wypowiedział się na ten temat w pierwszej opinii stwierdzając, że spadkodawczyni była w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzję i wyrazić wolę. Natomiast co do kwestii zdrowotnych spadkodawczyni w związku z leczeniem kardiologicznym i cukrzycowym biegła E. M. nie udzieliła jednoznacznej odpowiedzi czy w dniu 27 września 2013 r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Sąd I instancji jednakże okoliczności tej nie wyjaśnił i materiał dowodowy w tym zakresie należało uzupełnić. Z zeznań A. P. z dnia 23 marca 2016 r. nie wynika w sposób pewny czy spadkodawczyni w dniu 27 września 2013 r. została zbadana przez lekarza. Zeznała ona tylko, że spadkodawczyni nie była jej stałą pacjentką i przyznała, że nie szukała ona jej jednorazowej karty zakładanej dla nagłych przypadków przy jednorazowej wizycie pacjenta, gdyż nie posiadała numeru pesel S. Ł.. Gdyby zaś miało się okazać, że w dniu 27 września 2013 r. spadkodawczyni nie została zbadana i zdiagnozowana przez lekarza rodzinnego, to całkowicie niezasadne są wnioski opinii M. J. (1), iż stan zdrowia spadkodawczyni nie powodował ryzyka nagłej śmierci, bo inaczej zostałaby skierowana do szpitala. Nie można też obawy rychłej śmierci utożsamiać jedynie z sytuacjami krytycznymi, które uzasadniają wezwanie karetki pogotowia i natychmiastową hospitalizację.

Skarżący wskazał też, iż Sąd Rejonowy słuchając na rozprawie z dnia 8 stycznia 2015 r. świadków testamentu nie wnikał szczegółowo w kondycję zdrowotną spadkodawczyni, a przecież z protokołu z 5 października 2013 roku

wynika, że spadkodawczyni mówiła do świadków iż ciężko jej oddychać. Nie ujawniono też innej okoliczności, że brat spadkodawczyni po jej pogrzebie ujawnił, iż wieczorem w dniu 27 września 2013 roku około 21:00 spadkodawczyni do niego zadzwoniła uskarżając się na złe samopoczucie i pieczenie w klatce piersiowej. Jej zwłoki zostały znalezione dnia następnego w pozycji siedzącej. Wprawdzie nie przeprowadzono sekcji zwłok, ale zachodzi wysokie prawdopodobieństwo że zmarła ona w związku z problemami z sercem.

W ocenie skarżącego równorzędnym kryterium dla ustalenia obawy rychłej śmierci spadkodawcy są zasady doświadczenia życiowego.

Spadkodawczyni nie miała także zdaniem skarżącego możliwości sporządzenia w dniu 27 września 2017 roku testamentu w zwykłej formie, bo u lekarza była od godziny 14.00 do 16.00, a kolejnego dnia została znaleziona martwa.

Skarżący zakwestionował ustalenie Sądu Rejonowego, że świadkiem testamentu ustnego nie może być osoba przypadkowa. Przeczy to bowiem linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. O tym kto jest świadkiem testamentu decyduje wyłącznie testator, bo to on do konkretnej osoby kieruje swoją ostatnią wolę. Osoba odbierając wolę testatora powinna być jedynie świadoma swojej roli świadka testamentu w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje ona swoją uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści oświadczenia. W okolicznościach sprawy skoro oświadczenie woli spadkodawczyni złożyła w samochodzie, to z pewnością wszyscy świadkowie musieli słyszeć wypowiedź S. Ł. i niewątpliwie rozumieli ją.

Miejsce sporządzenia testamentu także nie powinno budzić wątpliwości, skoro spadkodawczyni złożyła oświadczenie woli w samochodzie w drodze powrotnej od lekarza przyjmującego w N..

W odpowiedzi na apelację uczestnicy S. L. i E. L. wnieśli (k. 239 – 242) o oddalenie apelacji za przyznaniem na ich rzecz od wnioskodawcy kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Zdaniem uczestników zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty apelacyjne są chybione.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawcy zasługuje na uwzględnienie, a zarzuty apelacji okazały się słuszne.

W pierwszej kolejności podnieść jednak trzeba, iż brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia z powodu nieważności postępowania, gdyż Sąd Rejonowy nie dopuścił się uchybień, które Sąd Okręgowy bierze pod rozwagę z urzędu – art. 378 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy nie przeprowadził jednak postępowania dowodowego należycie a ustalenia faktyczne budzą zastrzeżenia w kontekście podniesionych zarzutów apelacyjnych.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego rozpoznającego niniejszą apelację zachodzi konieczność uchylenia przedmiotowego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, gdyż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy o stwierdzenie nabycia spadku po S. Ł. oraz zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Stosownie zaś do art. 670 k.p.c., Sąd spadku zobowiązany jest do działania z urzędu w przedmiocie stwierdzenia, kto jest spadkobiercą i na jakiej podstawie.

Z tego też względu Sąd spadku nie może poprzestać tylko na tym, co zostanie zaoferowane przez wnioskodawców i uczestników postępowania, ale musi sam z urzędu ocenić, czy zaoferowane dowody stwarzają wystarczającą podstawę do prawidłowego stwierdzenia, kto nabył spadek.

Przedmiotem ustaleń faktycznych winny być przy tym fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Zasadne są podniesione w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnoszącym się do oceny dowodów.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny wtedy, gdy sąd ustalił stan faktyczny w oderwaniu od zgromadzonych dowodów (tzw. błąd braku), jak i wtedy, gdy podstawą ustaleń faktycznych uczyniono wprawdzie wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody, lecz dokonano ich nieprawidłowej oceny z punktu widzenia zasad logiki, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego (tzw. błąd dowolności). Zarzut ten jest zatem z istoty rzeczy powiązany z zarzutem naruszenia przepisów postępowania.

Istotnym jest podczas formułowania zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych wskazanie konkretnych uchybień Sądu pierwszej instancji, albowiem rzeczą skarżącego nie jest przedstawienie własnej wersji wydarzeń, lecz wykazanie, iż to Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił fakty z punktu widzenia swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych jest skutkiem naruszenia przepisów postępowania, gdyż przeprowadzenie postępowania zgodnie ze wszystkimi zasadami i regułami procesu prowadzi do poprawnych (z punktu widzenia procesowego) ustaleń faktycznych.

Podkreślić należy, iż na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok SN z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

W niniejszej sprawie z uwagi na podniesioną okoliczność istnienia testamentu ustnego zakres tych ustaleń wyznacza art. 952 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Ustalenia sądu winny zatem zmierzać w pierwszej kolejności w kierunku stwierdzenia czy spadkodawca wyraził wolę rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci oraz jaka była pełna treść tej woli.

Powinien też na te okoliczności przesłuchać wszystkich świadków testamentu ustnego.

Ocena dowodów z zeznań świadków testamentu ustnego podlega ogólnym regułom dowodowym. Oznacza to, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednakże, mając na względzie, że testament ustny jest testamentem szczególnie narażonym na próby fałszowania, analiza zeznań świadków powinna być dokonywana ze szczególną starannością.

Wprawdzie, zgodnie z utrwalonym poglądem, zgodność zeznań świadków nie musi dotyczyć absolutnie wszystkich okoliczności sporządzania testamentu, ale rozbieżności w tym zakresie powinny zostać ocenione. Ocena ta nie może przy tym ograniczać się do niepogłębionych stwierdzeń i domniemań związanych z zamiarami spadkodawcy.

Należy pamiętać, że istotne rozbieżności co do okoliczności towarzyszących oświadczeniu woli przez spadkodawcę mogą świadczyć o tym, że testament w ogóle nie został sporządzony.

Po drugie, wymagana jest zgodność zeznań świadków co do treści testamentu. Zgodność ta musi odnosić się do wszystkich rozrządzeń dokonanych przez spadkodawcę.

W ocenie Sądu Okręgowego w składzie rozpoznającym niniejszą apelację przedwcześnie Sąd Rejonowy przyjął nieważność (brak skuteczności) testamentu ustnego z uwagi na przymioty istniejące po stronie świadków oraz przedwcześnie ocenił brak istnienia w dniu 27 września 2013 r. przesłanki obawy rychłej śmierci S. Ł..

Samo przesłuchanie świadków testamentu ustnego S. Ł. na okoliczność sporządzonego przez nią testamentu ustnego z dnia 27 września 2013 r., jego treści oraz w zakresie ustalenia przesłanki obawy rychłej śmierci spadkodawczyni nie było przeprowadzone właściwie.

Jak wynika bowiem z akt niniejszej sprawy osoby będące świadkami testamentu ustnego S. Ł., tj. A. K. (2) (k. 63 od 00:21:42), H. K. (k. 64 od 00:42:47) i S. W. (k. 65 od 01:05:13) zostały na rozprawie z dnia 08 stycznia 2015 r. przesłuchane na okoliczność sporządzenia testamentu ustnego. Przesłuchanie to jednak zostało dokonane dość lakonicznie, a Sąd I instancji nie zadawał świadkom pytań w przedmiocie miejsca sporządzenia testamentu, jak też nie indagował świadków w zakresie ich spostrzeżeń co do tego czy mieli oni świadomość że uczestniczą w sporządzeniu testamentu przez spadkodawczynię.

Skoro spadkodawczyni mieszkała w N. i jechała od lekarza przyjmującego w N. to można jedynie domniemywać, iż jej oświadczenie woli w samochodzie także zostało złożone w N..

Wniosek Sądu Rejonowego zawarty w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że A. K. (2), H. K. i S. W. jako osoby przypadkowe, które jedynie „ przy okazji” jazdy samochodem ze spadkodawczynią w dniu 27 września 2013 r. były świadkami oświadczenia testatorki a nie były świadome pełnionej przez siebie funkcji świadków testamentowych w tych okolicznościach jest przedwczesny i nieuprawniony.

Wniosku takiego nie da się bowiem logicznie i skutecznie wyprowadzić na podstawie tego co osoby te zeznały podczas wadliwie przeprowadzonego ich przesłuchania w dniu 08 stycznia 2015 r.

Przeciwnie, należy założyć obecnie, że skoro osoby te potwierdziły, iż podpisały pisemne oświadczenie z dnia 5 października 2013 r. (k. 5) sporządzone w trybie art. 952 § 2 k.c., a jego treść wskazuje, że urzeczywistnia ono w pełni oświadczenie woli złożone w ich obecności przez S. Ł. w dniu 27 września 2013 r. i skoro z treści tego pisma wynika też, że spadkodawczyni oświadczała świadkom swą ostatnią wolę, a osoby te miały tego faktu świadomość, to tym bardziej ocena Sądu Rejonowego nie znajduje akceptacji.

Przepis art. 952 § 1 k.c. określa tylko minimalną liczbę świadków testamentu ustnego, wskazując, że powinno ich być co najmniej trzech, stąd też w akcie testowania może uczestniczyć większa liczba osób.

Wymóg ustnego oświadczenia spadkodawcy przesądza zaś o tym, że świadkiem testamentu może być tylko osoba, do której spadkodawca kieruje swoje oświadczenie, jest obecna przy składaniu tego oświadczenia, świadoma swej roli, rozumie treść woli spadkodawcy i jest gotowa do jej spełnienia.

Świadomość pełnienia roli świadka sporządzenia testamentu oznacza skoncentrowanie uwagi przez świadka przez określony czas na oświadczeniu woli składanym przez spadkodawcę oraz na odbieraniu i utrwaleniu w pamięci treści tego oświadczenia.

Nie został zatem w powołanym przepisie art. 952 § 1 k.c. – wbrew stanowisku Sądu I instancji - przewidziany warunek, że świadkiem sporządzenia testamentu może być jedynie osoba specjalnie przywołana. Zatem świadkiem testamentu ustnego może być nawet osoba, która z innej przyczyny, czy też przypadkowo znalazła się w obecności spadkodawcy. Osoba taka staje się świadkiem z woli spadkodawcy, który wobec niej wyraża treść swojego rozrządzenia (tak: postanowienie SN z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 379/10, publ. LEX nr 784916; postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CSK 317/09, publ. LEX nr 611828; postanowienie SN z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 404/09, publ. LEX nr 678020).

Wymogiem ważności testamentu jest złożenie oświadczenia w obecności minimalnej liczby świadków, stąd też nawet brak kwalifikacji po stronie pozostałych osób, tzw. świadków nadliczbowych, nie wpływa na ważność testamentu ustnego, ponieważ z uwagi na brak tych kwalifikacji osoby te nie będą uważane za świadków.

W niniejszej sprawie pod protokołem testamentu ustnego z dnia 5 października 2013 r. (k. 5) podpisały się trzy osoby, co do których nie wywiedziono dotąd zarzutów skutecznych, że nie mogły być świadkami.

Ustne oświadczenie przez spadkodawcę ostatniej woli może być uznane za skuteczne tylko wówczas, gdy od spadkodawcy pochodzi nie tylko inicjatywa sporządzenia testamentu (wola testowania), ale również decyzja co do tego, kogo chce on powołać w charakterze spadkobiercy czy też zapisobiercy i czym chce rozrzucić (zob. uchwała SN z dnia 26 lutego 1993 r., III CZP 24/92).

Ponadto, świadkowie powinni dojść do przekonania przy testowaniu, iż spadkodawca świadomie i swobodnie wyraża swą wolę (tak: postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1999 r. I CKN 978/97).

Podsumowując powyższe trzeba podkreślić, że precyzyjnego ustalenia w niniejszej sprawie wymagało: czy w chwili sporządzenia testamentu przez S. Ł. w dniu 27 września 2013 osoby te były rzeczywiście jednocześnie obecne przy testatorce oraz jak rozumiały one oświadczenie woli spadkodawczyni, a także czy rzeczywiście miały świadomość, że występują w roli świadków testamentu ustnego.

Ustalenie tych okoliczności wymagało zatem wnikliwego przesłuchania świadków przez Sąd Rejonowy.

Istotne także mogą okazać się spostrzeżenia tych osób co do stanu zdrowia spadkodawczyni w kontekście przesłanki niezbędnej do ważności testamentu ustnego, tj. istnienia obawy rychłej śmierci.

Celowym było też ustalenie – przynajmniej pomocniczo na podstawie zeznań powołanych świadków - czy w dniu 27 września 2013 r. zachodziły jakiegokolwiek szczególne okoliczności, przez które zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Powyższe ustalenia wymagają jednak ponownego przesłuchania A. K. (2), H. K. i S. W. jako świadków testamentu ustnego.

W kontekście zasadności zarzutu apelacji o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 952 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację nie podziela też jako przedwczesnego stanowiska Sądu Rejonowego, że przesłanka obawy rychłej śmierci spadkodawczyni w dniu 27 września 2013 r. nie została spełniona.

Odnosząc się bowiem do zagadnienia obawy rychłej śmierci, o której mowa w art. 952 § 1 k.c., należy zauważyć, że przesłanka ta ma podwójny wymiar - musi bowiem zachodzić zarówno w sferze obiektywnej jak i subiektywnej.

Pojęcie to rozumiane w znaczeniu subiektywnym oznacza świadomość samego spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć, a więc że może ona nastąpić wkrótce i w każdej chwili. Przekonanie spadkodawcy o obawie rychłej śmierci musi zachodzić w chwili składania przez niego oświadczenia woli na wypadek śmierci (por. postanowienie SN z 3 grudnia 2010 r. I CSK 37/10). Ponieważ zaś jest to stan dotyczący sfery psychicznej człowieka, a więc trudno poznawalny, jego ustalenie wymaga pewnej formy uzewnętrznienia przez spadkodawcę przeżyć wewnętrznych wobec otoczenia.

Sama świadomość spadkodawcy w tym względzie nie jest jednak wystarczająca, jeżeli nie odpowiada jej obiektywny stan rzeczy, a więc ustalony według kryteriów medycznych i doświadczenia życiowego taki stan spadkodawcy, który oceniany obiektywnie daje podstawy do przewidywania, że jego śmierć może nastąpić w każdej chwili. Obawa ta musi przy tym istnieć w chwili sporządzania testamentu, zaś sam fakt, że śmierć spadkodawcy nastąpiła krótko po jego sporządzeniu, nie wystarcza do stwierdzenia jego ważności. Ponadto w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, przesłankę obawy rychłej śmierci można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy.

Wreszcie między obawą rychłej śmierci, a sporządzeniem testamentu ustnego musi zachodzić związek przyczynowy, co oznacza, że obawa ta musi stanowić pobudkę jego sporządzenia i nie wystarczy zaś sama zbieżność czasowa tych

faktów (postanowienia SN : z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07, publ. Legalis, z dnia 3 grudnia 2010 r., I CSK 37/10, publ. Legalis, z dnia 10 października 2003 r., II CK 121/02, publ. Legalis, z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, publ. Legalis, z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, publ. Legalis, z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 259/01, publ. Legalis, z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, publ. Legalis).

Jak zaś wynika z zeznań świadków A. K. (2) (k. 63 od 00:21:42), H. K. (k. 64 od 00:42:47) i S. W. (k. 65 od 01:05:13) w dniu 27 września 2013 r. testatorka S. Ł. podczas wspólnej jazdy ze świadkami samochodem wyrażała wobec nich ustnie swoje przekonanie o złym samopoczuciu, sugerowała swoją nieuchronną bliską śmierć, a następnie dopiero czyniła rozrządzenie na wypadek śmierci z uwagi na swoją subiektywną obawę rychłej śmierci.

W judykaturze utrwalone jest stanowisko, które podziela też Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację, że sam podeszły wiek testatorki czy jej długotrwały stan chorobowy, który nieuchronnie prowadzi do zgonu, są niewystarczające do przyjęcia przesłanki obawy rychłej śmierci jeżeli nie nastąpi zdarzenie nagłe, które taką obawę o rychłym zgonie u niej wywołało (por. postanowienie SN z dnia 15.04.2003r. V CK 9/02; postanowienie z dnia 25.07.2003r. V CK 120/02; postanowienie SN z dnia 3.12.2010r. I CSK 37/10).

Niezbędne w tym zakresie są zatem dowody medyczne.

Sąd Rejonowy przeprowadził (k. 127) dowód z opinii biegłego psychiatry M. J. (3) celem ustalenia czy z uwagi na wiek i stan zdrowia spadkodawczyni S. Ł. była w stanie świadomie i swobodnie w dniu 27 września 2013 r. złożyć oświadczenie woli. Opinia biegłego psychiatry z dnia 28 lipca 2016 r (k. 136-137) wskazuje, że w dniu 27 września 2013 r. spadkodawczyni mimo podeszłego wieku (82 lata) i chorób była w stanie pozwalającym na świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Okoliczność ta nie przesądza jednak o tym, że w dacie sporządzenia testamentu ustnego istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni.

Jak wynika z akt sprawy pełnomocnik uczestników S. Ł. i E. Ł. w piśmie procesowym (k. 148-149) domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu diabetologii i chirurgii ogólnej na okoliczność stwierdzenia czy w świetle schorzeń S. Ł. w dniu 27 września 2013 r. istniała obiektywna obawa jej rychłej śmierci.

W tym zakresie Sąd Rejonowy przeprowadził wprawdzie dowód z opinii biegłej E. M. – specjalisty do spraw diabetologii i chorób wewnętrznych jednak biegła w opinii (k. 186) uchyliła się od odpowiedzi na pytanie czy w dniu 27 września 2013 r. istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. W opinii biegłej jednoznaczna odpowiedź na to pytanie nie jest możliwa. Opinia jednak nie wyjaśnia takiego wniosku, choć w opinii przyznaje się zarazem że poważne powikłania cukrzycowe spadkodawczyni występujące w 2013 r., hospitalizacje, interwencje chirurgiczne i długotrwała antybiotykoterapia w tym czasie w sposób znaczący pogorszyły rokowanie co do długości jej życia.

Dodać należy, iż w aktach sprawy zalega obszerna dokumentacja dotycząca leczenia S. Ł. w różnych placówkach medycznych.

W tej sytuacji zasadny okazał się zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy błędnie przed wydaniem zaskarżonego postanowienia nie uzupełnił opinii biegłej E. M. ewentualnie nie zlecił wykonania opinii innemu biegłemu lub zespołowi biegłych.

Należy zasygnalizować, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych pod kątem ich zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Należy przy tym zauważyć, iż odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłych za przekonujące lub nieprzekonujące (por. wyroki SN: z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00 - LEX nr 52 544; z dnia 21 października

2004 r., V CK 143/04 - Legalis oraz z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04 - LEX nr 151656, a także postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I KKN 1170/98 - OSNC 2001, z. 4, poz. 64).

Dopiero jeżeli do miarodajnej oceny zasadności roszczenia niezbędne są jeszcze inne wiadomości specjalne, to pominięcie wniosku strony o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego uzasadniałoby nawet zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. (tak: wyrok SN z dnia 29 listopada 2006 roku II CSK 245/06, publ. LEX nr 233063).

Wprawdzie od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego, ale konieczność taka zajdzie w przypadku gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zatem potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (tak: wyrok SN z dnia z dnia 4 sierpnia 1999 roku, sygn. akt I PKN 20/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 wyrok SN z dnia 10 stycznia 2001 roku, sygn. akt II CKN 639/99, publ. LEX nr 53135; postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 roku, III CSK 7/09, publ. LEX nr 533130).

Zwrócić też trzeba uwagę, że skoro spadkodawczyni w dniu 27 września 2013 r. była konsultowana w przychodni lekarskiej w N., to celowym i koniecznym wręcz w sprawie było ustalenie jaki był wynik tej konsultacji. Z zeznań świadka A. P. z dnia 23 marca 2016 r. (k. 92-93) nie wynika bowiem w sposób pewny czy spadkodawczyni w dniu 27 września 2013 r. została rzeczywiście zbadana przez lekarza. A. P. zeznała tylko, że spadkodawczyni nie była jej stałą pacjentką i przyznała, że nie szukała ona jednorazowej karty zakładanej dla nagłych przypadków przy jednorazowej wizycie pacjenta, gdyż nie posiadała numeru pesel S. Ł.. Sąd Rejonowy okoliczności tej nie wyjaśnił i nie zabiegał o dołączenie dokumentów z wizyty lekarskiej.

Z karty konsultacji lekarskiej z dnia 27 września 2013 r. mogą także wynikać istotne wskazówki co do stanu obawy rychłej śmierci spadkodawczyni, które poddane powinny być opinii biegłego.

Niezależnie od tego Sąd Rejonowy uchylił się w całości od zbadania czy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu przez spadkodawczynię było w dniu 27 września 2013 r. niemożliwe lub bardzo utrudnione. Przesłanka ta zawarta w jest przepisie art. 952 § 1 k.c. na zasadzie alternatywy rozłącznej z przesłanką obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Wiadomym jest zaś, że spadkodawczyni miała problemy cukrzycowe co wiązało się z amputacją palców. Wyjaśnienia zatem wymaga, czy w dniu 27 września 2013 r. spadkodawczyni mogła sporządzić testament holograficzny (art. 949 k.c.) lub były przeszkody do sporządzenia przez nią testamentu notarialnego (art. 950 k.c.) albo alograficznego (art. 951 k.c.).

W myśl art. 386 § 4 k.p.c., - pomijając przypadki określone w § 2 i 3 tego przepisu - , orzeczenie sądu I instancji może być uchylone, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie rozstrzygnięcia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Kwestia ta podlega ocenie sądu II instancji w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem pojęcie „istoty sprawy” odnosi się do jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 czerwca 2013 roku, I A Ca 306/2013, LexPolonica nr 6960459; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 roku, V CSK 260/2011, LexPolonica nr 4934975; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/2003, LexPolonica nr 2025461).

Zachodzi też niewątpliwie – z racji o których była wyżej mowa - potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, tj. przesłuchania ponownego świadków testamentu ustnego S. Ł. oraz przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego (biegłych) lub instytutu celem zbadania czy w dacie sporządzenia testamentu ustnego istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni.

Dlatego na podstawie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylono zaskarżone postanowienie i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu w Nowym Targu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

W toku ponownego rozpoznania sprawy obowiązkiem Sądu Rejonowego będzie podjęcie czynności związanych z ustaleniem wszystkich istotnych okoliczności sporządzenia testamentu ustnego z dnia 27 września 2013 r., świadomości świadków tego testamentu co do tego czy uczestniczyli w sporządzeniu testamentu oraz czy istniał stan obawy rychłej śmierci spadkodawczyni S. Ł.. Konieczne zatem będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w zakresie niezbędnym dla ustalenia okoliczności istotnych dla oceny ważności i skuteczności testamentu ustnego.

Sąd Rejonowy winien w szczególności zbadać, czy S. Ł. istotnie, w dniu 27 września 2013 r. sporządziła testament ustny oraz dokonać oceny ważności testamentu w świetle przesłanek z art. 952 § 1 i 2 k.c., w szczególności, czy w chwili jego sporządzenia zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni albo wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione oraz czy spadkodawczyni rzeczywiście oświadczyła swoją ostatnią wolę ustnie w obecności co najmniej trzech świadków. Sąd Rejonowy także powinien ocenić i zinterpretować pismo stwierdzające treść testamentu ustnego S. Ł. (k. 5).

Sąd Rejonowy zatem ponownie wnikliwie przesłucha świadków testamentu ustnego na podane okoliczności.

Dodatkowo Sąd Rejonowy zasięgnie opinii biegłego lub biegłych właściwych specjalności celem zobiektywizowania czy w dniu 27 września 2013 r. istniał stan obawy rychłej śmierci spadkodawczyni.

Sąd Rejonowy przeprowadzi też dalsze ewentualne dowody zgłoszone przez wnioskodawcę lub uczestników postępowania.

Celem Sądu Rejonowego będzie dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok SN z dnia 24 października 2003 roku, II CK 75/02).

Następnie Sąd Rejonowy ponownie dokona oceny dowodów i podejmie ponownie decyzję, w zależności od tego jak wykazana zostanie prawdziwość faktów, z których wnioskodawca i uczestnicy wywodzą skutki prawne.

(...)

(...)